

LUDU POLSKI!

Rząd bolszewicki zalał sporą połąć naszego kraju wojskami swemi.

Zaślepiiony chwilowem powodzeniem, zwlekając z odpowiedzią na propozycje pokojowe polskiego rządu, parł na Warszawę hordy dzikusów w złudnej nadziei zdobycia stolicy.

Nas, prawych gospodarzy na naszych ziemiach, chciał uczynić swymi niewolnikami.

LUDU POLSKI! Przeliczył się rozzuchwalony wróg! Zasilone licznymi ochotnikami wojska, stojące pod mojem dowództwem w piorunowym ataku pobiły nieprzyjaciela na południu i na północy, i odrzuciły go od Warszawy. Rozbite i odcięte bandy bolszewickie błakają się jeszcze i kryją po lasach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców.

LUDU POLSKI! Stań, jak jeden mąż do walki z pierzchającym wrogiem! Niech żywa nogą najeźdźnika nie wyjdzie z polskiej ziemi!

Za poległych w obronie ojczyzny, ojców i braci, za zniszczone zbiory, za zrabowane zagrody, niech karzące Twoje pięści, zbrojne w widły, kosy i cepy spadną na karki bolszewików.

Wziętych żywcem odstawiajcie w ręce władz najbliższych wojskowych lub cywilnych!

Niech wróg w odwrocie nie zazna ani chwili wytchnienia, niech zewsząd nań czyha śmierć i niewola!

LUDU POLSKI! DO BRONI!

J. Piłsudski

Warszawa, 18 sierpnia 1920 r.